



Bartosz Józef Kownacki
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Bydgoszcz, dn. 13 czerwca 2014 r.

List otwarty do ministra Bartosza Arłukowicza

Czuję się zobligowany do wysłania tego listu w związku z Pańskimi oburzającymi wypowiedziami na temat klauzuli sumienia. Nie ma Pan Minister racji, twierdząc, że od wyznawania wiary jest kościół. Katolik wyznaje wiarę także swoim postępowaniem. Właśnie z żywej wiary wynikało postępowanie prof. Bogdana Chazana, który kieruje szpitalem im. Świętej Rodziny w Warszawie. Zyskał szacunek bardzo wielu osób. Tymczasem Pan Minister nęka go kontrolami i groźbami. Tego rodzaju szantażowanie lekarzy uważam za skandaliczne i niedopuszczalne.

W Polsce zwiększa się nietolerancja, a właściwie nieskrywana wrogość wobec osób postępujących zgodnie z Dekalogiem. Objawia się ona inwektywami, zastraszaniem, kłamstwami. Przecież to nieprawda, że stosowanie się do zasad, które znajdują się w deklaracji wiary podpisanej przez kilka tysięcy lekarzy, wiąże się ze stwarzaniem zagrożenia dla zdrowia. Wręcz przeciwnie! Wiąże się ze zobowiązaniem do ratowania życia, zwłaszcza życia najsłabszych, którzy sami nie mogą się bronić. Pan Minister nie zdaje sobie najwyraźniej sprawy z tego, jak wielka jest w naszym kraju liczba osób, które darzą podejmujących takie zobowiązanie lekarzy najwyższym szacunkiem.

Dobrze wiemy, czym się kończy przedkładanie praw ludzkich nad Boskimi. Pokazały to lata totalitaryzmów hitlerowskiego i komunistycznego. Czy mamy obecnie do czynienia z narodzinami nowego totalitaryzmu? To nie jest pytanie retoryczne, gdy wzorem do naśladowania ma być nazistowski system wartości, który eliminował ludzi ze względu na ich upośledzenie.

Posel na Sejm RP

Bartosz Kownacki